

**ks. Marek Kluz**

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## **REALIZACJA FUNDAMENTALNYCH CNÓT MORALNYCH GWARANCJĄ SKUTECZNEJ PRACY SOCJALNEJ**

**Abstract**      **Realization of fundamental moral virtues as a guarantee of effective social work.** The practice of social work today shows the important role of moral virtues in the fulfillment of life tasks. Therefore, the aim of this publication is to show from an ethical perspective fundamental virtues which are the imperative of fruitful and effective social work. The most important moral virtues are respect of human dignity, responsibility, love of a neighbour, mercy, justice, honesty, truthfulness and faithfulness. Other important moral virtues can be loyalty, respect, kindness, wise discernment, generosity and solidarity. All these virtues which stand as the basis of the effective social work are taken into consideration in this publication.

**Realizacja fundamentalnych cnót moralnych gwarancją skutecznej pracy socjalnej.** Praktyka pracy socjalnej wskazuje dziś na ogromną rolę cnót moralnych w spełnianiu zadań życiowych. Dlatego celem niniejszej publikacji będzie ukazanie z perspektywy etycznej fundamentalnych cnót, które są imperatywem owocnej i skutecznej pracy socjalnej. Do najważniejszych cnót moralnych należy zaliczyć: poszanowanie godności człowieka, odpowiedzialność, miłość bliźniego, miłosierdzie, sprawiedliwość, uczciwość, prawdomówność i sumienność. Wśród innych również znaczących cnót moralnych można wymienić: lojalność, szacunek, życzliwość, mądre rozsądzanie, wielkoduszność i solidarność. Wszystkie te cnoty, które stoją u podstaw skutecznej pracy socjalnej, będą przedmiotem niniejszych rozważań.

**Keywords**      social work, moral virtues, ethics, human, duty, behaviour, procedure  
praca socjalna, cnoty moralne, etyka, człowiek, obowiązek, postępowanie

Praktyka pracy socjalnej wskazuje dziś na ogromną rolę cnót moralnych w spełnianiu zadań życiowych. Można nawet powiedzieć, że praktyka pracy socjalnej nasycona jest cnotami. Z tego też powodu coraz więcej uwagi poświęca się temu zagadnieniu w procesie przygotowania zawodowego pracowników socjalnych. Cnota jest bowiem aktywną i wewnętrzną zasadą czynów ludzkich, sprawiającą, że człowiek jest zdolny czynić dobro wytrwale, skutecznie i z satysfakcją. Cnoty moralne w pracy socjalnej mają wpływ na przebieg procesów interwencji socjalnych, preferowane rozwiązania problemów i konkretne decyzje, podejmowane przez poszczególnych pracowników socjalnych. Stanowią one siłę sprawczą codziennego działania pracowników socjalnych, stawiając przed nimi konkretne wymagania i określając standardy profesjonalnego postępowania.

Mimo wielu opracowań, które podejmują zagadnienie cnót i wartości w pracy socjalnej, kwestia ta pozostaje ciągle tematem niewyczerpanym i otwartym<sup>1</sup>. Wydaje się, że trzeba wciąż na nowo przypominać i uświadamiać potrzebę praktykowania cnót w praktyce pracy socjalnej. Dlatego celem niniejszej publikacji będzie ukazanie z perspektywy etyczno-moralnej najważniejszych i podstawowych cnót, które są imperatywem owocnej i skutecznej pracy socjalnej. Do najważniejszych cnót moralnych należy zaliczyć: poszanowanie godności człowieka, odpowiedzialność, miłość bliźniego, miłosierdzie, sprawiedliwość, uczciwość, prawdomówność i sumienność. Wśród innych również znaczących cnót moralnych można wymienić: lojalność, szacunek, życzliwość, mądre rozsądzanie, wielkoduszność i solidarność. Wszystkie te wartości, które stoją u podstaw skutecznej pracy socjalnej, staną się przedmiotem analizy.

## 1. GODNOŚĆ I WARTOŚĆ CZŁOWIEKA

Idea godności człowieka jest bez wątpienia fundamentem nie tylko dla powstania i rozwoju pracy socjalnej, ale także dla jej praktykowania. W dziale drugim *Kodeksu Etycznego Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych* stwierdza się, że „pracownik socjalny zobowiązany jest do poszanowania godności klienta i jego prawa do samostanowienia”<sup>2</sup>. Godność jest to cecha podkreślająca wielkość, wartość i wyjąt-

---

<sup>1</sup> Por. na przykład: M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985; M. Łuczyńska, *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, red. T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, Warszawa 1996, s. 97–136; M. Czechowska, A. Tychmanowicz, *Orientacja na wartości pracowników socjalnych*, „Pedagogika Społeczna” 2–4 (2004), s. 131–138; A. Olech, *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości. Normy. Dylematy etyczne*, Katowice 2006; W. Sroczyński, *O odpowiedzialności aksjologicznej pracownika socjalnego*, „Praca Socjalna” 1 (2007), s. 3–13; M. Czechowska-Bieluga, *Preferencja wartości a rozwój (wybrane zagadnienia)*, „Praca Socjalna” 2 (2007), s. 3–13; J. Surzykiewicz, *O etycznym wymiarze działalności pracownika socjalnego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 5 (2003), s. 3–13; K. Mausch, *Kompetencje osobowościowe pracowników pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 5 (2011), s. 3–13.

<sup>2</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej...*, dz. cyt., s. 116.

kowość osoby. Człowiek nie jest czymś, ale kimś<sup>3</sup>. Treścią osobowej godności są rozum, wola, sumienie i wolność. Przymiotów tych nie można się ani wyzbyć, ani zostać ich pozbawionym, stąd godność jest niezbywalna i trwała<sup>4</sup>. Jest wartością powszechną, jak również absolutną, gdyż jej ostateczną podstawą jest *imago Dei* oraz jest nadprzyrodzona<sup>5</sup>.

Godność jest wezwaniem, by żyć na jej miarę, objawiać ją w świecie, a zwłaszcza w relacjach do innych ludzi. Przez służenie ludziom urzeczywistnia się prawdziwe człowieczeństwo. Nie wystarczy więc pytać siebie o wartość i sens własnego życia, ale należy pytać, jakiego twórczego zadania podejmie się człowiek w życiu, za co chce ponosić odpowiedzialność, jakim potrzebom innego człowieka chce służyć. Poczucie godności pogłębia się zatem przez świadczenie miłości drugiemu człowiekowi. Z kolei utrata godności następuje przez brak miłości, obojętność, zaniedbanie, gniew czy nienawiść do bliźniego.

Odkrywanie wartości i godności człowieka dokonuje się w procesie poznawania siebie. Ten proces poznawania siebie nigdy nie może być zakończony. Człowiek ciągle dorasta, poszerza swoją wiedzę, zmienia się. Lepsza znajomość siebie, swej natury, godności i wartości pozwala na lepsze zrozumienie drugiego człowieka, jego spraw i potrzeb. Osobowa godność jest zatem tą wartością, która nadaje sens życiu. Każdy więc człowiek, który odkrył i zrozumiał godność swojej osoby, znalazł w sobie wielką siłę, która pomoże mu pokonać wiele trudności, na jakie napotyka na drodze poszukiwań prawdy i służby bliźniemu<sup>6</sup>.

Z takiej wizji wynika, że poczucie wartości i godności ludzkiej rodzi się, ale również sprawdza we wspólnocie. We wspólnocie człowiek czuje swoją ograniczoność, ale także czuje się potrzebny innym. We wspólnocie człowiek może miłować innych, ale też być miłowany. Wydaje się, że najlepiej sprawdza się to w podejściu do pracy socjalnej<sup>7</sup>. W tym wszystkim istotne jest też zachowanie komplementarności i harmonii praw i obowiązków. *Katechizm Kościoła Katolickiego* ujmuje to następująco: „Poszanowanie osoby ludzkiej przejawia się w poszanowaniu zasady «poszczególni ludzie powinni uważać swojego bliźniego bez żadnego wyjątku za drugiego samego siebie, zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia»”<sup>8</sup>. W ten sposób moje prawo staje się równocześnie źródłem obowiązku wobec drugiego człowieka. Jest to zatem przełożenie ewangelicznej „złotej reguły”: co byście chcieli, by wam ludzie czynili, i wy im czyńcie (por. Mt 7, 12; Łk 6, 31).

<sup>3</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza: „Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest czymś, tylko kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami” (nr 357).

<sup>4</sup> Por. M. Ossowska, *Normy moralne...*, dz. cyt., s. 53.

<sup>5</sup> Por. H. Weber, *Spezielle Moralthologie*, Graz–Wien–Köln 1999, s. 77; J. Mazurek, *Spoleczno-prawne konsekwencje zasady godności osoby ludzkiej*, „Chrześcijanin w Świecie” 6 (1989), s. 2; H. Skorowski, *Godność osoby jako podstawa chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*, „Collectanea Theologica” 62 (1992), s. 71–73.

<sup>6</sup> Por. B. Mielec, *Godność osoby ludzkiej*, w: *Chrześcijanin wobec... zagadnień społecznych*, red. P. Andryszczak, Kraków 2002, s. 16–19.

<sup>7</sup> Por. M. Kluz, *Prawda o godności człowieka fundamentem życia moralnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 25 (2006), nr 1, s. 49–50.

<sup>8</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1931.

## 2. ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Z godnością człowieka wiąże się kategoria odpowiedzialności. Nie można podejmować owocnej pracy socjalnej bez obudzenia w ludziach większej świadomości odpowiedzialności za własne życie i za innych ludzi na miarę życiowego powołania<sup>9</sup>. Odpowiedzialność jest fundamentalną strukturą podmiotowości człowieka<sup>10</sup>. Wydaje się zatem, że wychowanie do odpowiedzialności jest dzisiaj jednym z najważniejszych aspektów wychowania moralnego. Tym ważniejszym, im bardziej widoczne jest dzisiaj zjawisko utraty odpowiedzialności, związane z fałszywym rozumieniem wolności. Można wskazywać dzisiaj na liczne przejawy tej utraty poczucia odpowiedzialności: z jednej strony obojętność i różnego rodzaju uniki, co jest znakiem indywidualistycznego podejścia do niej, z drugiej – poddanie się wpływowi społecznym i zrzucanie odpowiedzialności na innych ludzi („inni winni”). Brak odpowiedzialności lub jej zafałszowanie jest zawsze świadectwem, że człowiek nie odkrył wartości, które go do tej odpowiedzialności wzywają<sup>11</sup>.

W pracy socjalnej łatwo odkryć, że odpowiedzialność to miłość jako rodzaj gotowości bycia przy drugim, jako chęć służenia – zawsze ze świadomością, że osoba ludzka jest taką wartością, którą rozpoznaje się w pełni tylko przez miłość<sup>12</sup>. Odpowiedzialność moralna wiąże się w sposób zasadniczy z wypełnieniem określonych zadań i obowiązków, ale z obowiązkowością jako taką się nie utożsamia. Być odpowiedzialnym oznacza bowiem: być dogłębnie gotowym do wykorzystywania możliwości, jakie niesie ze sobą życie, i czynić dobro nawet wówczas, kiedy przekracza to wąsko rozumiane obowiązki. Oznacza też gotowość do współdziałania z innymi w realizacji większego dobra niż się wcześniej zamierzyło, jeśli tylko pojawią się ku temu odpowiednie warunki. Odpowiedzialność oznacza także postawę otwarcia się na różne możliwości, nawet jeśli aktualnie nie można ich wykorzystać do czynienia określonego dobra. Oznacza również umiejętność wybrania najlepszej z możliwości, i to nie z uwzględnieniem jedynie swego dobra osobistego, ale w odniesieniu do obiektywnego dobra<sup>13</sup>.

Poczucie odpowiedzialności wyraża się także w przyjęciu konsekwencji swego działania. Wspomniany wcześniej *Kodeks Etyczny* mówi, że „pracownik socjalny powinien ponosić ostateczną odpowiedzialność za jakość i zakres świadczeń, do których się zobowiązuje, które zleca lub wykonuje”<sup>14</sup>. Jest to może szczególnie ważne wtedy, kiedy trzeba się przyznać do błędu. Dlatego tak ważne jest tu wrażliwe sumienie. Takie odpowiedzialne przyjęcie konsekwencji własnego działania nie może być odniesione jedynie do przeszłości. Albowiem pełna odpowiedzialność powinna być także ukierunkowana na przyszłość w taki sposób, by człowiek mógł przewidzieć konsekwencje swojego

<sup>9</sup> Por. J. Galarowicz, *Powołani do odpowiedzialności*, Kraków 1993, s. 13–14.

<sup>10</sup> Por. E. Lévinas, *Etyka i nieskończoność*, tłum. B. Opolska-Kokoszko, Kraków 1991, s. 55.

<sup>11</sup> Por. J. Nagórny, *Wezwanie do odpowiedzialności*, w: *Człowiek. Sumienie. Wartości*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1997, s. 139–145; S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004, s. 27–32.

<sup>12</sup> Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. 2, Lublin 1982, s. 116. Por. także: J. Nagórny, *Wezwanie do odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 145–149.

<sup>13</sup> Por. szerzej: M. Luczyńska, *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego*, dz. cyt.

<sup>14</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, dz. cyt., s. 116.

działania i uczynić wszystko, co możliwe, by wyeliminować negatywne skutki tego działania. Odpowiedzialność oznacza więc także swoistą czujność moralną. Człowiek odpowiedzialny rozumie istotę zasad moralnych oraz całą powagę tkwiącą w wymaganiach płynących z wartości. Rozumie także sens wyzwania moralnego w kontekście sytuacji życiowej: „powinieneś – nie powinieneś”<sup>15</sup>.

### 3. MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Podstawowym imperatywem pracy socjalnej jest bez wątpienia miłość bliźniego, służba innym<sup>16</sup>. Im bardziej bezinteresowna jest służba innym, tym czystsza jest miłość. Motywem miłości bliźniego jest z jednej strony przykazanie, które wzywa do miłowania drugiego człowieka, a z drugiej nieoceniona wartość każdego człowieka, który w oczach Bożych znaczy więcej niż cały świat. Fundamentem tej wartości jest fakt, że każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże oraz odkupiony przez Chrystusa<sup>17</sup>. „Człowiek bowiem – jak mówił papież Benedykt XVI podczas czuwania modlitewnego w Walencji – został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, aby kochać, i realizuje w pełni siebie samego jedynie wtedy, gdy szczerze czyni z siebie dar dla innych”<sup>18</sup>. A zatem najgłębszą zasadą miłości, stanowiącej o jej istocie, jest bezinteresowny dar, przede wszystkim dar z tego, co człowiek ma najcenniejszego – swojego własnego człowieczeństwa.

Niestety dzisiejsze czasy niosą ze sobą niebezpieczeństwo zafałszowania prawdziwego i pełnego pojęcia miłości. Mentalność współczesna sprawia, że tak łatwo popada się w pewne skrajności w pojmowaniu miłości. W ramach nastawienia intelektualistycznego czy racjonalistycznego nie docenia się prawdziwego znaczenia miłości, gdyż człowieka ocenia się pod kątem jego zdolności techniczno-racjonalnych. Trzeba jednak pamiętać, że prawdziwy rozwój człowieka i prawdziwe relacje międzyludzkie możliwe są tylko w miłości i dzięki miłości, która urzeczywistnia się poprzez bezinteresowny dar z siebie samego.

Szczególnym wyrazem miłości bliźniego są czyny miłości podejmowane w konkretnych sytuacjach życiowych wobec brata czy siostry będących w jakiejś potrzebie. Podejmowane czyny miłości bliźniego mają swoje odniesienie do Jezusa Chrystusa. On bowiem utożsamia się z każdym człowiekiem, zwłaszcza potrzebującym pomocy. Zaangażowanie się na rzecz drugiego człowieka, przejawiające się w konkretnym czynieniu, staje się miarą miłości do Jezusa i możliwością udziału w braterskiej więzi z Nim.

Postawa wobec bliźnich winna być nacechowana wrażliwością zarówno na ich potrzeby materialne, jak i duchowe. Nie może jednak postawa wobec bliźnich będących w potrzebie zamykać się jedynie w wyrażaniu współczucia, ale ma to być miłość czynna,

<sup>15</sup> Por. E. Burzyk, *Odpowiedzialni za życie i miłość*, Bielsko-Biała 1994, s. 43–44.

<sup>16</sup> Por. M. Ossowska, *Normy moralne...*, dz. cyt., s. 175.

<sup>17</sup> Por. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, 5.

<sup>18</sup> Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego (Walencja – 8.07.2006)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 9–10 (2006), s. 14.

która jest gotowa do poniesienia wszelkiej ofiary. Nie można lepiej naśladować Chrystusa i mówić o właściwie ukształtowanej postawie moralnej bez całkowitego oddania się najbardziej potrzebującym wsparcia<sup>19</sup>.

Miłość oznacza postawę szeroko rozumianej troski o dobro wspólne, a więc o szerzenie i tworzenie powszechnego braterstwa pomiędzy ludźmi i powszechnej odpowiedzialności, i współodpowiedzialności<sup>20</sup>. Jest to wyraźnie postawa solidarności ze wszystkimi ludźmi dobrej woli<sup>21</sup>. Miłość Boża ogarnia bowiem wszystkich ludzi. Chrystus, który w sposób doskonały objawił miłość Bożą, ofiarował życie za każdego człowieka na ziemi, a uczynił to z miłości. Chrześcijanin więc, pragnąc w sposób pełny uczestniczyć w miłości Bożej, nie może jej wyznaczać granic. Byłoby to sprzeczne z darem miłości Bożej i z tym, do czego wzywał Jezus Chrystus. Oznacza to, że powinno się kochać wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół, i że każdy, kto jest osobą, ma prawo oczekiwać miłości od drugiego człowieka. Jest to prosta konsekwencja wynikająca z powszechności miłości<sup>22</sup>.

#### 4. MIŁOSIERDZIE

Cnotą związaną z miłością bliźniego jest miłosierdzie. W pracy socjalnej oznacza ona stałe usposobienie woli do należytego zachowania się wobec różnego rodzaju cudzych niedomagań. Trzeba jednak pamiętać, że cnota miłosierdzia nie jest bynajmniej wrażliwością uczuciową na cudze niedomagania i cierpienia. Taka wrażliwość, gdy nie jest opanowana, może być bowiem niekiedy przeszkodą w uprawianiu miłosierdzia. Z drugiej jednak strony miłosierdzie czynione bez uczucia litości nigdy nie będzie w pełni rozwiniętą cnotą, a jego akty, zamiast ukoić cierpienie, będą ranić bliźniego.

Najwłaściwszym motywem jest wewnętrzne usposobienie woli, że człowiek chce spieszyć z pomocą bliźniemu będącemu w potrzebie i jest gotowy stać się narzędziem miłosiernego Boga. Dlatego pierwszym i podstawowym aktem miłosierdzia jest radość i pogoda ducha. Pracownik socjalny, jeśli chce przynosić ulgę w trudach i cierpieniach lub usuwać zło z życia bliźnich, zawsze powinien czynić to w przekonaniu, że sam Bóg się nim posługuje. Taka postawa z kolei sprawi, że zarówno on sam, jak i całe jego otoczenie będą napełnieni radością i pogodą ducha.

Drugim aktem miłosierdzia jest cnota dobroczynności, czyli czynienie dobra mające na celu zaradzenie potrzebom bliźniego, zarówno co do ciała, jak i co do duszy. Składnikiem dobroczynności jest zatem cierpliwe wysłuchanie żalów i skarg, czyli pełne współczucie wysłuchanie tego wszystkiego, co boli i dolega, a nawet znoszenie różnych niedelikatności lub niewdzięczności ze strony tych, którym się nieraz pomagało. Kolejnym aktem, zarówno dobroczynności, jak i cnót miłości i wyrozumiałości, jest upomnienie braterskie, będące uczynkiem miłosierdzia względem duszy. Upominając po bratersku, trzeba zawsze szukać okoliczności łagodzących winę bliźniego.

<sup>19</sup> Por. Benedykt XV, enc. *Deus caritas est*, 31.

<sup>20</sup> Por. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, 7.

<sup>21</sup> Por. S. Witek, *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*, Warszawa 1983, s. 65.

<sup>22</sup> Por. Franciszek, enc. *Laudato si'*, 28.

Kolejnym składnikiem miłosierdzia jest cnota odmawiania. Tę cnotę mają ci, którzy przy odmawianiu nie stosują wykrętów, odpowiadają na listy, poznają znajomych na ulicy. Wydaje się, że pracownicy socjalni nieustannie muszą się uczyć sztuki odmawiania. Pierwszym i podstawowym aktem tej cnoty jest szczere odmówienie pomocy, czyli jasne i proste odpowiedzenie odmownie wtedy, gdy się pomóc nie może. Następnym aktem jest pociecha, czyli słowa pociechy i otuchy dane bliźniemu, gdy nic innego dać mu nie można. W końcu dobra rada, a w niej zawarte, jeśli to możliwe, wskazanie innego źródła pomocy – takiego, gdzie na pewno można ją otrzymać.

Pracownik socjalny, aby mógł być miłosierny, musi wystrzegać się wyniosłości i nigdy nie uważać się za kogoś lepszego. Jest to szczególnie ważne, gdy ma się do czynienia z nędzą moralną, stokroć gorszą od materialnej, która bardziej zasługuje na współczucie, choć również nędza materialna jest zawsze wielkim niebezpieczeństwem dla życia duchowego. Odwracanie się od takiego człowieka jest ciężkim przewinieniem względem miłosierdzia Bożego (por. Mt 18, 12–13). Tylko pełne pokory i bojaźni Bożej świadczanie miłosierdzia jest dla człowieka najlepszą nadzieją na miłosierdzie Boga.

Człowiek miłosierny powinien rozwinać w sobie także inne cnoty, które sprzyjają pełnemu rozwojowi miłosierdzia w duszy. Spośród nich najbliższe miłosierdziu są wyrozumiałość i długomyślność. Pod ich wpływem zawsze trzeba starać się wyrozumieć zło w bliźnim, a z drugiej strony być cierpliwym i odpornym na codzienne trudy i niepowodzenia. Równie ważne są tu cnoty stałości i karności, gdyż dzięki nim człowiek nie traci nadziei na wyjście z różnych trudności oraz wierzy w możliwość poprawy i zwycięstwo nad złem. Dopiero w pełni rozwinięta i ugruntowana cnota miłosierdzia staje się błogosławieństwem dla całego otoczenia.

## 5. SPRAWIEDLIWOŚĆ, UCZCIWOŚĆ I PRAWDOMÓWNOŚĆ

Cnotą gwarantującą skuteczność pracy socjalnej jest sprawiedliwość. Sprawiedliwość (łac. *iustitia*) jest cnotą moralną, która polega na „stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy”<sup>23</sup>. Opiera się ona na godności, która przysługuje każdemu człowiekowi, i na zasadniczej równości wszystkich ludzi. Cnota sprawiedliwości reguluje wzajemne relacje między ludźmi<sup>24</sup>. Powinności człowieka względem bliźnich dotyczą nie tylko spraw materialnych, ale przede wszystkim dóbr duchowych i moralnych. Sprawiedliwość wdraża do obowiązków względem innych ludzi<sup>25</sup>.

W Piśmie Świętym sprawiedliwość jest jednym z atrybutów Boga, ale jest też ideałem dla człowieka. Człowiek sprawiedliwy w Biblii to człowiek w stanie ogólnej doskonałości moralnej, to człowiek święty. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...” (Mt 5, 6). Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* przypomina

<sup>23</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1807.

<sup>24</sup> Por. P. Sałustowicz, *Parę uwag na temat zanikania solidarności we współczesnym społeczeństwie*, w: *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwość reformy pomocy społecznej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 1998, s. 109.

<sup>25</sup> Por. J. F. Keenan, *Cnoty na co dzień*, tłum. B. Żak, Kraków 2003, s. 97–98.

o konieczności powiązania sprawiedliwości z miłością: „Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest alternatywą albo paralelną drogą miłości: sprawiedliwość jest niepodzielnie związana z miłością, towarzyszy jej”<sup>26</sup>. O ile sprawiedliwość dopomina się o elementarne dobra człowieka, o tyle miłość dąży do jego większego dobra. Warto w tym miejscu przytoczyć również słowa Jana Pawła II mówiące o miłości i sprawiedliwości zawarte w encyklice *Dives in misericordia*: „Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia samej siebie, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość”<sup>27</sup>.

Z cnotą sprawiedliwości spokrewniona jest uczciwość. Opiera się ona na równości, czyli ścisłym wymierzaniu tego, co się komu należy<sup>28</sup>. Stwierdza to wyraźnie *Kodeks Etyczny*: „Pracownik socjalny jest zobowiązany do równego traktowania klientów”<sup>29</sup>. Przez pracowników socjalnych uczciwość najczęściej rozumiana jest jako postępowanie zgodnie ze swoim sumieniem oraz jako własna uczciwość wobec klienta i utożsamiana jest najczęściej z prawdomównością<sup>30</sup>. Ścisłe rzecz biorąc, prawdomówność to zgodność myśli z mową. Zadaniem tej cnoty jest tak normować relacje człowieka z bliźnimi, by mogli od niego usłyszeć, to co jest prawdą, przynajmniej w jego przekonaniu. W skład tej cnoty wchodzi zarówno mówienie zgodne z prawdą, jak i milczenie.

Mówienie zgodne z prawdą jest pierwszym i podstawowym aktem cnoty prawdomówności. Teoretycznie wszyscy są równouprawnieni do poznania prawdy o otaczającym świecie, ale nikt nie ma obowiązku zawsze i wszędzie opowiadać wszystkim tego, co sam z tej prawdy poznał, zwłaszcza w sferze życia osobistego. Co, kiedy i jak wolno mówić, jest rzeczą roztropności. Nieliczenie się z tym prowadzi zawsze do krzywdy bliźniego, zwłaszcza przez obmowę lub niedyskrecję.

Natomiast drugim aktem prawdomówności jest cnota milczenia, czyli powstrzymanie się od mówienia choćby najprawdziwszych rzeczy, których nie należy lub nie wolno opowiadać. Tutaj na miejsce obowiązku mówienia prawdy wchodzi obowiązek milczenia. Aktem cnoty milczenia, a jednocześnie cnoty uczciwości, jest dyskrecja, czyli obowiązek zachowania tajemnicy. Stwarza ona atmosferę zaufania, tak że braki, od których nikt nie jest wolny, nie są ujawniane bez koniecznej potrzeby, a sprawy, które winny dojrzewać w cichości i ukryciu, nie są rozgłaszane przedwcześnie.

## 6. SUMIENNOŚĆ, LOJALNOŚĆ, SZACUNEK I ŻYCZLIWOŚĆ

Warunkiem owocnej pracy socjalnej jest też sumiennosc działania, lojalność, życzliwość i szacunek wobec siebie i wobec drugiego człowieka i hojność. Sumiennosc oznacza szczególną troskę i dbałość o dobre wypełnianie obowiązków. Każdy pracownik socjalny

<sup>26</sup> Por. Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, 6.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 12.

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, adhort. *Christifideles laici*, 60.

<sup>29</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, dz. cyt., s. 116.

<sup>30</sup> Por. A. Olech, *Etos zawodowy pracowników socjalnych...*, dz. cyt., s. 89.



powinien sumiennie wykonywać swoje obowiązki. Winien mieć wiele cierpliwości i miłości do tych, którym służy. Wszystkie działania związane z pracą socjalną powinien spełniać sumiennie, mając na uwadze zarówno dobro wspólne, jak i dobro poszczególnych osób. Z sumiennością związana jest punktualność, czyli wykonywanie czynności w określonym czasie, systematyczność w załatwianiu spraw, stałe poczucie obowiązku i pilność skłaniająca do tego, aby zawsze należyście przykładać się do tego, co się czyni<sup>31</sup>.

W trzeciej części *Kodeksu Etycznego* podkreślono, że pracownika socjalnego powinna też cechować cnota lojalności: „W swych kontaktach ze współpracownikami pracownik socjalny powinien przestrzegać zasady lojalności zawodowej”<sup>32</sup>. Należy ją umieścić wśród dyrektyw służących potrzebie zaufania i związanemu z nim poczuciu bezpieczeństwa. Lojalność jest regułą nakazującą ludziom „zachowywanie się w stosunku do nieobecnych tak, by się tego zachowania nie powstydzili w ich obecności”<sup>33</sup>. Wydaje się, że niezwykle ważna – choć nie zawsze doceniana w życiu – jest lojalność, zarówno w przyjaźni i zażyłości, jak i w relacjach zawodowych i w różnych miejscach pracy, zwłaszcza w pracy socjalnej. Lojalność dla pracowników socjalnych okazuje się także cechą postawy wobec samego siebie. Chodzi tu mianowicie o lojalność wobec własnych przekonań oraz o lojalność jako wierność własnym zasadom<sup>34</sup>.

W pracy socjalnej niezbędny jest również szacunek, czyli obowiązkowe usposobienie duszy względem innych z racji ich wartości osobistych lub społecznych<sup>35</sup>. Podstawowym aktem cnoty szacunku jest delikatność, czyli odpowiedni sposób odnoszenia się pracownika socjalnego do innych ludzi, zwłaszcza starszych, oraz wyczucie ich potrzeb, pragnień i nastrojów. Niezmiernie ważna jest też życzliwość, czyli życzenie drugiemu dobra i osobiste przyczynianie się do niego. Wszystkie te cnoty wzajemnie się przenikają i uzupełniają, regulując wzajemne relacje międzyludzkie. Należy przy tym pamiętać, że takie wady, jak: antypatia, brak życzliwości, niechęć czy pogarda eliminują człowieka z pełnienia posługi pracownika socjalnego.

## 7. MĄDRE ROZSĄDZANIE, WIELKODUSZNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ

W pracy socjalnej ważną cnotą jest również mądre rozsądzanie. Chodzi tu o umiejętność prawidłowego rozumowania opartego na ogólnych prawach logiki i dokonanie odpowiedniego wyboru. Człowiek rozsądny porównuje różne środki między sobą, dzięki czemu wybór zostaje dokonany z rozmysłem. Dlatego za rozsądnego pracownika socjalnego uważa się takiego człowieka, który umie w każdej sytuacji zatrzymać się na najodpowiedniejszym sposobie postępowania. Nie chodzi tutaj o wybór środka bezwzględnie najlepszego, ale o wybór takiego, który w danej chwili i w danej sytuacji najlepiej odpowiada usposobieniu człowieka, dlatego jest to środek najodpowiedniejszy.

<sup>31</sup> Por. A. Olech, *Etos zawodowy pracowników socjalnych...*, dz. cyt., s. 88–89.

<sup>32</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, dz. cyt., s. 117.

<sup>33</sup> M. Ossowska, *Normy moralne...*, dz. cyt., s. 93–94.

<sup>34</sup> Por. M. Ossowska, *Normy moralne...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>35</sup> Por. A. Olech, *Etos zawodowy pracowników socjalnych...*, dz. cyt., s. 61.

Należy przy tym pamiętać, że dokonanie właściwego wyboru wiąże się niekiedy z pewnym ryzykiem, potrzeba więc wielkiej umiejętności oceny rzeczywistości, a nawet intuicji i przenikliwości. Pracownik socjalny, widząc na przykład człowieka wiecznie niezdecydowanego, powinien uświadomić mu, że ryzyko jest zawsze wkalkulowane w ludzkie wybory i nie da się go do końca uniknąć.

Kolejnym istotnym czynnikiem warunkującym owocność pracy socjalnej jest wielkoduszność. Jej przedmiotem jest zdrowa ambicja, koncentrująca się jednak nie na własnej sławie i uznaniu, ale na problemach i troskach innych ludzi<sup>36</sup>. Człowiek wielkoduszny wszystkimi swoimi siłami witalnymi dąży do dokonywania wielkich czynów, mających wpływ na życie drugiego człowieka. A więc w dążeniu do tego, co wielkie, człowiek wielkoduszny jest wolny od pychy, zarozumiałości, próżności, poszukując wielkości jedynie w ramach wyznaczonych mu przez Stwórcę. Każdy pracownik socjalny powinien służyć ludziom najlepiej, jak potrafi, dlatego musi rozpoznać swoje talenty i uzdolnienia i właściwie je rozwijać.

Działalność instytucji pomocy społecznej nie może się również obyć bez praktykowania cnoty solidarności. Solidarność wskazuje na istnienie drugiego człowieka. Człowiek jest zawsze solidarny z kimś i dla kogoś. Odczuwanie solidarności z drugą osobą wyrwa człowieka z kręgu prywatności i pozwala mu przekroczyć własny egoizm<sup>37</sup>. Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* podkreśla, że „słowo «solidarność» nieco się zużyło i czasami bywa niewłaściwie interpretowane, ale oznacza o wiele więcej niż jakiś sporadyczny gest hojności. Wymaga uformowania nowej mentalności, kierującej się pojęciami wspólnoty, priorytetu życia wszystkich w stosunku do posiadania dóbr przez niektórych”<sup>38</sup>. W świetle wiary solidarność zawsze podąża w kierunku specyficznie chrześcijańskiej, całkowitej bezinteresowności. Postawa solidarności stanowi zatem szczególnie więzi międzyludzkie i jest konkretyzacją tej miłości, do której chrześcijanie wezwani są na mocy wiary. Konkretnie solidarność jest dla chrześcijanina postawą, która w swoim działaniu dąży do przewyciężenia niesprawiedliwości i krzywdy społecznej, pomagając dostrzec drugiego człowieka jako osobę. Taką postawę solidarności powinien pielęgnować w swojej posłudze każdy pracownik socjalny<sup>39</sup>.

## PODSUMOWANIE

Przedmiotem oddziaływań pracy socjalnej jest człowiek, przy czym należy zaznaczyć, że jest to człowiek, który wymaga pomocy, albowiem własnymi siłami i możliwościami nie jest w stanie pokonać trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znajduje. Jego los zależy zatem – jeśli nie całkowicie, to co najmniej w dużym stopniu – od tych, którzy do tego pomagania zostali powołani. Z tego wynikają wprost ranga i znaczenie aspektów

<sup>36</sup> Por. Jan Paweł II, adort. *Familiaris consortio*, 43.

<sup>37</sup> Por. M. Ossowska, *Normy moralne...*, dz. cyt., s. 204–205.

<sup>38</sup> Franciszek, adhort. *Evangelii gaudium*, 188.

<sup>39</sup> Por. A. Olech, *Etos zawodowy pracowników socjalnych...*, dz. cyt., s. 74–75.

etycznych postępowania tych, którzy zawodowo i w sposób profesjonalny udzielają wsparcia i pomocy osobom będącym w trudnej sytuacji życiowej. *Kodeks Etyczny* mówi o tym jasno już na samym początku: „Pracownika socjalnego powinno cechować wysokie morale zawodowe i osobiste”<sup>40</sup>.

W tej perspektywie pracownicy wszelkiego rodzaju instytucji niosących pomoc osobom tej pomocy wymagającym i oczekującym muszą więc respektować w życiu fundamentalne wartości i cnoty moralne i nimi się kierować. Nie wystarczą tylko wiedza i umiejętności praktyczne. Aby kompetentnie działać, potrzeba jeszcze właściwych cnót i postaw moralnych. W dziedzinie pracy socjalnej cnoty moralne stanowią swoistą podstawę regulującą zachowania pracowników socjalnych i ich relacje z klientami, innymi pracownikami socjalnymi, pracodawcą oraz społecznością. Kierowanie się w życiu wartościami moralnymi przyczynia się do skuteczności i owocności pracy socjalnej.

Ukazana w niniejszej publikacji rola fundamentalnych cnót i wartości moralnych niezbędnych w praktyce pracy socjalnej z pewnością nie wyczerpuje tego zagadnienia. Można więc żywić nadzieję, że przedłożone refleksje staną się swego rodzaju zaproszeniem do bardziej pogłębionego studium poprzez szczegółowe omówienie każdej z cnót moralnych i ukazanie ich roli w pracy socjalnej. Trzeba zauważyć, że dzisiejsi etycy oraz wszyscy zawodowo zajmujący się problematyką służby społecznej coraz wyraźniej podkreślają znaczenie cnót i wartości moralnych i opowiadają się za koniecznością praktykowania i kierowania się nimi w pracy socjalnej. Dlatego wydaje się, że przeprowadzona refleksja może okazać się kolejnym dobrym impulsem na tej drodze, a przez to ukaże też ona, jak wielkie i ważne zadania stoją wciąż przed współczesną etyką zawodową oraz instytucjami zajmującymi się szeroko rozumianą pomocą społeczną.

## LITERATURA

- Benedykt XV, Encyklika *Deus caritas est*.  
 Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.  
 Benedykt XVI, *Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów. Przemówienie podczas czuwania modlitewnego (Walencja – 8.07.2006)*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 9–10 (2006), s. 14–16.  
 Burzyk E., *Odpowiedzialni za życie i miłość*, Bielsko-Biała 1994.  
 Czechowska M., Tychmanowicz A., *Orientacja na wartości pracowników socjalnych*, „Pedagogika Społeczna” 2–4 (2004), s. 131–138.  
 Czechowska-Bieluga M., *Preferencja wartości a rozwój (wybrane zagadnienia)*, „Praca Socjalna” 2 (2007), s. 3–13.  
 Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*.  
 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*.  
 Galarowicz J., *Powołani do odpowiedzialności*, Kraków 1993.  
 Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*.  
 Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*.  
 Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*.

<sup>40</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, dz. cyt., s. 115.

- Jasonek S., *Wychowanie moralne*, Kraków 2004.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Keenan J. F., *Cnoty na co dzień*, tłum. B. Żak, Kraków 2003.
- Kluz M., *Prawda o godności człowieka fundamentem życia moralnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 25 (2006) nr 1, s. 43–51.
- Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, red. T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, Warszawa 1996, s. 116–119.
- Lévinas E., *Etyka i nieskończony*, tłum. B. Opolska-Kokoszko, Kraków 1991.
- Łuczyńska M., *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego*, w: *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, red. T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, Warszawa 1996, s. 97–136.
- Mausch K., *Kompetencje osobowościowe pracowników pomocy społecznej*, „Praca Socjalna” 5 (2011), s. 3–13.
- Mazurek J., *Społeczno-prawne konsekwencje zasady godności osoby ludzkiej*, „Chrześcijanin w Świecie” 6 (1989), s. 1–8.
- Mielec B., *Godność osoby ludzkiej*, w: *Chrześcijanin wobec... zagadnień społecznych*, red. P. Andryszczak, Kraków 2002, s. 14–19.
- Nagórny J., *Wezwanie do odpowiedzialności*, w: *Człowiek. Sumienie. Wartości*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1997, s. 137–155.
- Olech A., *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości. Normy. Dylematy etyczne*, Katowice 2006.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985.
- Sałustowicz P., *Parę uwag na temat zanikania solidarności we współczesnym społeczeństwie*, w: *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwość reformy pomocy społecznej*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 1998, s. 109–120.
- Skorowski H., *Godność osoby jako podstawa chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*, „Collectanea Theologica” 62 (1992), s. 71–79.
- Sroczynski W., *O odpowiedzialności aksjologicznej pracownika socjalnego*, „Praca Socjalna” 1 (2007), s. 3–13.
- Surzykiewicz J., *O etycznym wymiarze działalności pracownika socjalnego*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 5 (2003), s. 3–13.
- Weber H., *Spezielle Moralthologie*, Graz–Wien–Köln 1999.
- Witek S., *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*, Warszawa 1983.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. 2, Lublin 1982.